

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5. w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Zmiany personalne w Min. Spr. Zagr.

Minister Spraw Zagranicznych p. Al. Skrzyński odwołał z Londynu radcę legacyjnego tamtejszego poselstwa p. Ciechanowskiego i mianował go naczelnikiem Wydziału Ogólnego w Departamencie Politycznym M. S. Z.

Minister Skrzyński podpisał również nominację M. Badera na naczelnika Wydziału Zachodniego i p. Juljusza Łukasiewicza na naczelnika Wydziału wschodniego.

P. Łukasiewicz pozostaje jednocześnie radcą legacyjnym przy Delegacji Polskiej do Ligi Narodów. Jako zastępcę p. Łukasiewicza w Wydz. Wschodnim został mianowany p. Stanisław Janikowski.

Powrót Premiera Grabskiego.

Dowiadujemy się, iż premier Grabski w tych dniach powróci z Kosowa do Warszawy.

Preliminarz budżetowy na sierpień.

Sporządzony przez Min. Skarbu preliminarz budżetowy na sierpień przewiduje w dochodach 149.551.000 złotych, w wydatkach zaś 148.441.000 zł.

Zamyka się więc nadwyżką dochodów nad wydatkami 1.110.000 zł.

Strajk na Śląsku.

Delegat Min. Pracy p. Ulanowski, który przybył do Katowic 3 go b. m. i odbył 4-go i 5-go informacyjne narady z przedstawicielami związków robotniczych i pracodawców, wyjechał 6-go do Warszawy zdać sprawę rządowi. W wyniku tego sprawozdania spodziewany jest przyjazd do Katowic ministra pracy, albo też wezwanie przedstawicieli robotników i pracodawców dla prowadzenia rokowań w obecności rządu.

Pobór rekruta na Śląsku.

W województwie Śląskiem odbywa się od 4 do 15 sierpnia pobór rekruta na podstawie uchwalonej niedawno ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Aresztowanie komunistów w Warszawie.

Dn. 5 b. m. został aresztowany niby to przedstawiciel „Wnieśc-torgu” Feliks Kwiatkowski, komunista, wylegitymował się paszportem sowieckim. W chwili aresztowania Kwiatkowski przebywał w towarzystwie polskiego komunisty Paszkowskiego, którego również aresztowano. Przy nich znaleziono duży pakiet bibuły komunistycznej.

Echa napadu na Stołpce.

WARSZAWA, 6.VIII. (Tel. wł.). „Rzeczpospolita”, która wysłała do Stołpców specjalnego korespondenta, donosi pod datą 5 b. m.:

Z jednomyślnych zeznań i z zestawienia faktów wynika niezbicie, że napad bandytów był oddawna i to w spokoju przygotowany. Odbył się on wedle wszelkich reguł sztuki wojskowej.

Oddział bandycki, liczący około 150 ludzi, złożony przeważnie z wojskowych sowieckich był podzielony na 4 plutony. Każdy pluton posiadał 3 kulomioty, każdy karabin 130 nabojów. Wszyscy bandyci byli obficie zaopatrzeni w granaty.

Miasto zaatakowano od razu z czterech stron. Pierwszy pluton zaatakował dworzec, drugi komendę policji, trzeci starostwo, czwarty tartak Kitajewicza. Ten ostatni pluton ograbił następnie pocztę i połączył się z trzecim plutonem, gdzie ograbił sklepy, następnie uderzył na bank, aż w końcu odparty przez urzędników starostwa poszedł w rozsypek.

Czwarty pluton, uciekając przed naszym pościgiem przeszedł wczoraj o godzinie 7-ej rano granicę dwa kilometry na południe od Kolesowa, porzuciwszy dwa kulomioty, różne karabiny i granaty, zagrąbiając manufakturę, wozy i konie. Trzeci pluton rozbił w Stołpcech, wsiąkł w ludność, plutony 2 i 3-ci jeszcze kryją się w lasach. Pościg trwa w dalszym ciągu.

Straty polskie wynoszą: zabitych 6 posterunkowych, jeden urzędnik starostwa, pisarz z tar-

tami poznano pięciu znanych w Stołpcech rzeźmieszków.

Bandyci atakowali tyraljerką pod osłoną kulomiotów. Mówili oni między sobą po rosyjsku.

Kiedy wczoraj rano bandyci przekroczyli granicę, ze strony sowieckiej padła salwa do ułanów. Następnie bolszewicy na swoim terenie strzelali na wiwat, a orkiestra ich grała.

Dziś schwymano 2-eh więźniów wypuszczonych przez bandytów z aresztów w Stołpcech.

Liczba ofiar napadu bandyckiego zwiększyła się. Zmarł bowiem 7 posterunkowy. Pogrzeb posterunkowych odbędzie się w

Z powodu przedłużenia dnia pracy na G.-Śląsku.

WARSZAWA, 6.VIII. (Tel. wł.) Delegat rządu polskiego p. Fr. Sokal złożył dyrektorowi biura pracy przy Lidze Narodów p. Albertowi Thomasowi pismo, w którym zawiadamia, iż rząd polski przyzwolił na przedłużenie dnia pracy w hutnictwie śląskiem do 10 godzin.

Przyzwolenie to wywołane zostało zgwałceniem przez rząd niemiecki ustawodawstwa społecznego w niemieckiej części Górne-

Spokój w Zagłębiu Dąbrowskiem.

WARSZAWA, 6.VIII. (Pat.) — W Zagłębiu Dąbrowskiem panuje spokój. Komuniści bezskutecznie

wzmagają agitację. Robotnicy nawet w kopalniach objętych strejkami, wykonują niezbędne roboty.

Pielgrzymka polska do Rzymu.

POZNAŃ, 6.VIII. (tel. wł.). Od ks. kardynała Dalbora prymasa Polski, otrzymujemy następujący komunikat: Ojciec św. Pius XI ogłosił na rok 1925 „miłościwe lato”. Ze wszystkich stron świata ruszą pielgrzymki do Wiecznego Miasta. Dla zachowania porządku i łatwiejszego umieszczenia pielgrzymów rozporządziła Stolica Apostolska, aby z każdego kraju jedną tylko wspólną urządzono pielgrzymkę narodową.

Stosownie do polecenia Stolicy Apostolskiej powstał honorowy komitet pielgrzymki, do którego należą wszyscy ks. arcybiskupi.

Na czele komitetu wykonaw-

czego stanął wybrany przez episkopat polski ks. dr. Wojciech Tomaka, kanonik przemyski, były organizator pielgrzymki polskiej na kongres eucharystyczny do Rzymu.

Ks. kanonik dr. Tomaka nawiązał już korespondencję z głównym komitetem rzymskim. Skoro między Polską a komitetem rzymskim nastąpi porozumienie co do czasu, w którym pielgrzymka polska będzie mogła przybyć do Rzymu, i skoro będzie można podać mniej więcej, ile kosztować będzie podróż do Rzymu oraz 10 dniowy pobyt w Wiecznym Mieście, nastąpią ogłoszenia w gazetach.

Uniwersytet ruski w Krakowie.

KRAKÓW, 5.VIII. — Minister oświaty zwrócił się do senatu tułtejszego uniwersytetu z prośbą, aby senat wyraził swe zapatrywanie co do projektu założenia uniwersytetu ruskiego w Krakowie. Senat oświadczył, że gdyby rząd zdecydował się otworzyć w Krakowie uniwersytet ruski, to winien być oddzielnie prowadzony, niezależnie od uniwersytetu Jagiellońskiego i powinien stać bezwzględnie na gruncie państwowości polskiej.

Moskwa radzi nad sytuacją w Polsce.

MOSKWA, (Rps.) Na jednym z ostatnich posiedzeń biura politycznego partii komunistycznej S. S. R. omawiano sytuację polityczną w Polsce. Referaty wygłosili komuniści polscy Kohn i Dąbal.

Krają wiadomości, że bolszewicy uważają za konieczne spotęgować swą robotę agitacyjną w Polsce w związku z kryzysem gospodarczym, dającym się obecnie odczuwać. Trocki wybitnie popiera projekt aktywnego poparcia komunistów polskich przez bolszewików, a należy pamiętać, że Trocki pomimo wszystko jest najwybitniejszą figurą wśród przywódców sowieckich i nie może zapomnieć dotąd o wypadkach 1920 r.

Wpływy jego jednakże ścierają się z dążeniami Kollarowa, nadzwyczaj wpływowego członka i sekretarza komitetu wykonawczego III międzynarodówki, kierującego całą działalnością agitacyjną i wywiadowczą komunistów poza granicami Rosji. Kollarow jest twórcą projektu przewrotu komunistycznego w Bułgarii i domaga się, aby wszystkie siły aktywne III międzynarodówki były zwrócone w tym kierunku. Chodzi tu przede wszystkim o podział kredytów i ich przeznaczenie, gdyż środki III międzynarodówki są stosunkowo ograniczone, a agitacja i popieranie komunistów za-

granicznych pochłania ogromne sumy.

Jednocześnie wszakże bolszewicy obawiając się zatargów o charakterze międzynarodowym i podczas wyżej wspomnianego posiedzenia biura politycznego Dzierżyński wskazał w swym przemówieniu, że wojna nie leży obecnie w interesie rządu sowieckiego wobec przeważających nastrojów antysowieckich ludności i zbliżającego się głodu.

Zycie ekonomiczne.

G I E Ę D A.

WARSZAWA, 6.VIII. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolary 5,18¹/₂, Przekazy: Nowy Jork 5,18¹/₂, Londyn 23,15—23,10, Paryż 28,60 — 28,52, Wiedeń 7,32¹/₂, Praga 15,40, Włochy 22,87¹/₂, Belgja w sprzedaży 26,12, w kupnie 25,88, Szwajcaria 97,87¹/₂, milionówka 0,88 — 0,84, pożyczka złota 6,60, pożyczka dolarowa 2,79 — 2,80, bony złote 0,82—1,00. Tendencja utrzymana.

Akcje: (w złotych) Bank Handlowy w Warszawie 10,50—9,65—6,75. Bank Kredytowy 0,50—0,55, Warszawskie T-wo fabryk cukru 7,10—6,80, Rudzki 2,25 — 2,15 — 2,20, Ostrowieckie 10,10—10,75—10,40, Starachowice 4,20 — 4,05. Tendencja słabsza.

Stopa procentowa dla wkładów oszczędnościowych.

WARSZAWA, 6.VIII. (A. W.). Stopa procentowa dla wkładów oszczędnościowych w P. K. O. podniesiono do 9% rocznie.

Przesilenie gospodarcze w Bielsku.

BIELSK, 6.VIII. (A. W.) Podczas przesilenia w Łodzi przemysł bielski pracował przez 6 dni w tygodniu. Obecnie z powodu braku gotówki fabrykanci bielscy zaproponowali robotnikom regulowanie wypłat w połowie gotówką, w połowie towarami. Gdy robotnicy propozycję tę odrzucili, fabrykanci zagrozili wywiezieniem fabryk z kraju i natychmiastowym demontażem maszyn. Związek klasowy zwrócił się do władz, aby zabroniły demontowania fabryk. Posłowie socjalistyczni interwenjowali w tej sprawie w Warszawie.

Urodzaj w roku bieżącym.

Według obliczeń dokonanych w dniu wczorajszym 5 b. m. urodzaj w roku bieżącym przedstawia się następująco: żyta zebrano 45,378 kwintali (1 kwintal=100 kg.) co stanowi w porównaniu ze zbiorami przeszłorocznymi (59.625 kwintal) o 24 proc. mniej. Pszenicy zebrano w roku bieżącym 11.650 kwintali, w roku ubiegłym 13.536 kwintali, czyli w roku bieżącym o 14 proc. mniej. W niektórych powiatach Małopolski wschodniej urodzaj był niezwykle niski, równał się bowiem ziasewom.

Połączenie Banku Ziemińskiego z Bankiem Zw. Ziemian

Założony w 1917 r. przez Tow. Kredytowe Ziemińskie Bank Ziemiński łączy się z Bankiem Zw. Ziemian i przenosi się do lokalu Tow. Kredytowego Ziemińskiego, gdzie dotąd się mieści Bank Ziemiński. Bank ten miał kapitał zakładowy 8 miliony rubli, a osiągnął zysków 20 miliardów mkp.

FELIKS DESSLER

Sadowa 9, telef. 435
Poleca p.p. właścicielom domów
BLACHĘ DACHOWĄ
CZARNĄ i OCYNKOWANĄ
Posiada na składzie również gwoździe
belki i inny materiał budowlany.

Konferencja międzysojusznicza w Londynie.

WIEDEN, 6.VIII. (Pat.) „Neue freie Presse“ donosi z Londynu, że delegacja niemiecka zebrała się wczoraj o godzinie 5 i pół wieczorem celem zbadania przedłożonych jej przez Mac Donalda uchwał trzech komisji, oraz celem sformułowania kontrprojektu.

LONDYN, 6.VIII. (Pat.) Delegacja niemiecka złożyła dziś rano konferencji memoriał p. t. „Uwagi prowizoryczne w sprawie postanowień wynikających z prac trzech komisji“. Memoriał zredagowany jest w języku niemieckim. Redaktor dyplomatyczny agencji „Havas“ dowiaduje się, o następujących szczegółach powyższej sprawy. Uwagi niemieckie dotyczące kwestii uchybień niemieckich i ewentualnego zastosowania sankcji, które to kwestje podlegają wyłącznie kompetencji państw sprzymierzonych zajmują stosunkowo niewiele miejsca, (dwie strony pisma maszynowego). Główną część memoriału niemieckiego poświęcono jest w sprawie przeniesienia zastawów, oraz przywrócenia ekonomicznej jedności Niemiec.

Niedoszły zamach niemiecki na Kłajpedę.

RYGA, 6.VIII. (tel. wł.). Litewska agencja tel. donosi jakoby nacjonalisci niemieccy, zamierzali w okolicach Kłajpedy zamierzać w nocy z dn. 4 na 5 sierpnia wywołać powstanie. W tym celu za-

Nota Karachana do rządu pekińskiego.

RYGA 6.VIII. (tel. wł.). Min. spr. zagr. rządu chińskiego Wellington Ku wysłał na ręce Karachana notę, wyrażającą niemożliwość wydania Sowietaom okrętów „Mongolia“, „Eldorado“, „Ochock“ i „Zaszczytnik“, które znajdują się w porcie Szanghaju. Na statkach tych znajduje się 600 uzbrojonych marynarzy i oficerów. Nota wyraża obawę, że próba zawładnięcia okrętami wywołałaby zbrojny opór. Wobec czego rząd chiński proponuje wpięć dobrowolne porozumienie z załogą okrętów.

W odpowiedzi na powyższą

Ewakuacja Sachalinu.

RYGA, 6.VIII. (tel. wł.). Jak donosi z Tokio gazeta „Osaka Mainigi“ rokowania japońsko-sowieckie rozpoczęły się 3 b. m. Prasa japońska wyraża nadzieję, że tym razem układy doprowadzą do rezultatu. Władze wojskowe

Nieudana demonstracja komunistów.

REWEL, 6.VIII. (tel. wł.). W czasie demonstracji komunistów dn. 4 b. m. zostało aresztowanych 17 uczestników. Pomiedzy aresztowanymi znalazł się urzędnik so- wieckiego przedstawicielstwa hand-

Położenie ziemian w Wileńszczyźnie.

Nie ulega wątpliwości, że tak przez cały okres niewoli rosyjskiej, jak i dawniej za czasów Rzeczypospolitej polskiej, najgłośniejszą, niemal jedyną ostoją polskości tutaj na kresach wschodnich był dwór polski, — nie tylko przez to, że w chwilach niebezpieczeństwa ziemianin na konia siadał i za oręż chwycił dla obrony granic, lub też w czasie powstania najlepszych swych synów wysyłał do lasu, do partyzantki, — ale i w czasie pokoju przedewszystkiem przez to, że w tym dworze polskim przechowywały się dawne zwyczaje i obyczaje, utrzymywał się duch rycerskiej tradycji, a kultura dworu wywierała swój wpływ na okolicznych włościan i wogóle na wszystkich, kto z dworem tym miał styczność. Nawet stopień polskości miast, dobrobyt i rozwój inteligencji miejskiej, wolnych zawodów, wreszcie kupców i przemysłowców, zależny był niemal w zupełności od stanu ziemiaństwa danej okolicy, od jego zamożności od stopnia jego potrzeb i poziomu kultury. Dzisiaj za własnych rządów w Odrodzonej Polsce ta ostoją polskości, ten dwór polski i ziemiaństwo, właśnie obecnie wśród mniejszości narodowych, wrogo dla państwa narodgotowanych, nie-

mieć. Część ta zawiera dziewięć stron i dzieli się z kolei na trzy części: Część pierwsza dotyczy etapów ewakuacji, z punktu widzenia chronologicznego, oraz zarządzeń związanych z ewakuacją. Część druga dotyczy umów i technicznego przeprowadzenia ewakuacji. Część trzecia porusza sprawę amnestii dla niemieckich przestępców politycznych. W części tej rząd Rzeszy domaga się, aby wszyscy niemiecy, aresztowani na terenie okupowanym zostali zwolnieni, przy czym rząd Rzeszy ze swojej strony uchyła się od przyjęcia jakichkolwiek zobowiązań, co do ewentualnego zastosowania represji w stosunku do obywateli niemieckich w związku z ich zachowaniem się w czasie okupacji francusko-belgijskiej. W sprawie rezolucji trzeciej komisji dla spraw przelazu spłat, memoriał poświęca około sześciu stron. Przewodniczący sześciu delegacji zbiorą się o godzinie 10 i pół rano celem rozpatrzenia memoriału niemieckiego.

wiązał się specjalny komitet powstaniecy, na którego czele stał b. podoficer armii niemieckiej. Policja litewska wykryła spisek i uczestników aresztowała.

notę Karachana kategorycznie żąda „likwidacji białogwardyjskich band“. Władze SSSR. nie zamierzają wszczynać kwestji, żeby uzbrojona banda 600 białogwardystów była zlikwidowana na terytorjum chińskim działaniem krasnej armii. Kończy swą notę Karachan wskazówką, że „Sowiecki rząd nie będzie protestował przeciwko skierowaniu bandy białogwardystów po internowaniu ich na terytorjum sowieckie“.

(To znaczy skazać ich na zamęczenie w sowieckich więzieniach według wszelkich reguł robotniczo-włościańskiej sztuki. Przyp. red.)

przygotowały 5 okrętów dla przebieżania japońskich wojsk i przyborów wojskowych z rosyjskiej części Sachalina, co jest zapowiedzią pomyślnego wyniku rokowań w Pekinie.

lowego w Rewlu Werko. Aresztowani skazani zostali za zakłócenie obowiązujących przepisów na 10 tysięcy marek z zamianą na 2 miesiące aresztu.

mniej potrzebne niż za minionych czasów, jest w podstawach istnienia swego poważnie zagrożone, podjęte ma wszystkie warunki bytu.

Przedewszystkiem niema prawi w całej Wileńszczyźnie dworu, któryby całkowicie ocalał podczas wojny światowej i polsko bolszewickiej. Są dwory, gdzie z kilkunastu budynków pozostało zaledwie parę, a w wielu wypadkach właściciele dworów przez długi czas mieszkali w przerbionych chlewach. Odbudowa pochłonęła więc całą gotówkę, jaką tylko dało się zebrać ze sprzedaży lasu i części ziemi. Lecz i ziemi zbalamucony niesumiennej agitacją chłop białoruski już nie chce kupować, bo „wyzwolenicy“ i agitatorzy mniejszości narodowych mu odradzają. Byłoby to o tyle dobrze, że więcej ziemi pozostałoby w polskim posiadaniu, gdyby obywatel ziemski miał inne źródła dla odbudowania swego gospodarstwa i zapłacenia nałożonego nań podatku. Drobna własność ziemska podczas wojny naogół mniej ucierpiała, może nawet zyskała. Co prawda obecnie z powodu ciężarów podatkowych włościanie również wyprzedają konie i krowy, ale i pozatem pozostanie im jeszcze dostateczna ilość inwentarza. Natomiast większa własność straciła całkowicie podczas wojny inwentarz żywy. Według informacji,

udzielonych mi przez dyrektora Wileńskiego Syndykatu Rolniczego p. Aleksandra Korklińskiego, jeszcze w roku 1922 majątki tyśiącemorgowe i większe miały po 2 krowy i po trzy do 4 koni. Powiększenie inwentarza odbywa się powoli. W porównaniu ze stanem przedwojennym może najwyżej do połowy ilości krów i koni.

— A jak przedstawia się, — zapytałem p. Korklińskiego w obecnej chwili uprawa roli? Czy cała przedwojenna przestrzeń orna była już uprawiana?

— W ciągu ostatnich paru lat przestrzeń uprawna oczywiście bardzo się zwiększyła, jednakże w większych majątkach wskutek braku inwentarza pozostały jeszcze duże przestrzenie, dawniej, przed wojną, orne a obecnie porośnięte gęstym młodym lasem. Karczowanie takich zarośli jest mozolne i wymaga dużo czasu. Tylko dzięki traktorom „Titan“ dostarczanym także przez Wileński Syndykat Rolniczy, praca ta odbywa się w szybkim tempie, lecz na to, nawet przy najdogodniejszych warunkach nie każdy majątek może sobie pozwolić.

— A istniejące towarzystwo i kółka rolnicze, czy mogłyby się zdobyć na wspólny wysiłek dla okazania swoim członkom wzajemnej pomocy?

— Towarzystwo i kółka rolnicze już nie żyją, a tylko jeszcze wegetują. Wobec groźnej z jednej strony reformy rolnej, która wszystkie wysiłki indywidualne nad podniesieniem stanu swego gospodarstwa za jednym zamachem może w niwecz obrócić, z drugiej zaś strony wobec bandytyzmu, z którym nasze władze bezpieczeństwa w sposób wprost niedopuszczalny w praworządnych państwie nie mogą sobie jeszcze poradzić, wszystkim już więc ręce opadają od pracy, zniechęcają do wszelkich poczynań. Przed wojną w Wileńszczyźnie było przeszło 40 kółek rolniczych, bardzo żywotnych. Towarzystwo Rolnicze miało kilku instruktorów, praca w sekcjach była ożywiona. Skład przy Towarzystwie Rolniczym, którego dalszym ciągiem jest obecny Wileński Syndykat Rolniczy, sprzedawał rocznie około 1500 wagonów nawozów sztucznych. Obecnie mamy tylko kilka żywotnych kółek rolniczych; praca instruktorska jest słabą; nawozów sztucznych sprzedaje się rocznie do 150 wagonów, czyli zaledwie 10 procent normy przedwojennej. Kraj zubożały, upośledzony, sprawia wrażenie, że i niebardzo nawet potrzebny.

— A jednak trzeba żyć, wytrwać na stanowisku i oczekiwać lepszej przyszłości.

— To też i ziemiaństwo nasze stara się wytrwać, a nie mogąc doczekać się pomocy ani od Sejmu, ani od Rządu, bierze dla ochrony przed bandytyzmem miecz do ręki i orze ziemię ojców, jak za czasów dawnych kresowych rycerzy. Zachodzi jednak pytanie, czy długo tak jeszcze wytrzyma?

Feliks Lubierzyński.

Przegląd prasy.

„Kur. Lwów.“ zadowolony jest ze stosunków, jakie wytworzyły się we Lwowie po wprowadzeniu noweli do Ustawy o ochronie lokatorów.

W przedmiagu kilku zaledwie miesięcy stosunki u nas zmieniły się znacznie. We Lwowie jest już do wynajęcia dość sklepów, wprawdzie małych — ale jest — i to nie za obzryciem odstępem. Co więcej i inne lokale są już do wynajęcia, a to głównie po rozmaitych biurach... likwidacyjnych. Za mieszkanie, za które do niedawna żądano parę tysięcy dolarów odstępem — żądają dziś paruset. Pozatem są już do zdobycia mniejsze mieszkania, za które żądano dawniej olbrzymich sum za odstępem i bardzo znacznego czynszu — dziś wymagania są już skromniejsze. Rozmaici dorobkiewiczzi i pankowie, którzy dawniej mieli po 3 mieszkania — jedno na wsi, drugie we Lwowie, a trzecie w Warszawie — rezygnują wobec podwyższonego czynszu na razie z jednego mieszkania.

Jest to chyba jedyne miasto w Polsce, gdzie nie trudno o mieszkanie, bo w całej Rzeczypospolitej, jak długa i szeroka, zmorą ludności jest brak mieszkań i ze smutkiem skostatować trzeba, że ten sezon budowlany nie a nie nie wpłynie na poprawę tej powojennej bolączki, gdyż właściwie nie się nie buduje.

Jakże inaczej jest gdzieindziej,

np. w Rydze, z której korespondencję podaje „Kur. Warsz.“.

Nie można więc powiedzieć, wbrew pozorom statystyki, żeby w Rydze połowa mieszkań stała pustkami. Natomiast pewnym jest, że podaż mieszkań większa jest od popytu, co stwierdzić zresztą może każdy cudzoziemiec, przybywający do Rygi i poszukujący dla siebie jednego, lub kilku umeblowanych pokoiów. Jeśli da on ogłoszenie do jednej z poczynniejszych gazet, otrzyma niezwłocznie kilkadziesiąt ofert i ma w czym przebierać. Znajdzie łatwo porządne i czyste utrzymane mieszkanie z eleganckim umeblowaniem i ze wszystkimi wygodami. Nigdzie odeń nie zażąda, aby kupić mieszkanie lub meble na własność, aby płacił za kilka miesięcy lub za kilka lat z góry, albo żeby płacił w obcej walucie. Człowiek, który w Rydze szuka mieszkania, nie jest niebezpieczliwym, jak w Warszawie; jest tym, który może wybierać i przebierać.

Ale też trzeba dodać, że ludność Rygi jest obecnie znacznie mniejszą niż przed wojną.

O zgodzie polsko-żydowskiej rozpisuje się „Kur. Lwów.“ i analizując powody istniejącego rozdziewku stwierdza,

że nienawiść do żydów nie jest zjawiskiem wyłącznie polskim, lecz ogólnoeuropejskim. Judeofobia spotykamy nie tylko w Polsce, ale i w Niemczech, Austrii, Rumunii, na Węgrzech, na Ukrainie w jeszcze ostrzejszej formie, niż u nas. Przyczyna leży więc nie w duszy Polaka, ale w masie żydowskiej. Zdaje mi się, że przyczyną tę są dwaoklego rodzaju: zewnętrzne i wewnętrzne.

Zewnętrzna przyczyna jest zbyt widoczna separowanie się mas żydowskich od reszty społeczeństwa. Chałata, pejsy i inne zabobonne średniowieczne zwyczaje, działają na masę niżydowskie odrażająco i odpychająco. W związku z tem idzie znany już żydowski brud i niechlujstwo w domu, w sklepie, na ulicy, w podziągu, w tramwaju, wywołując mimowolnie obrzydzenie.

Drugą zewnętrzną przyczyną jest specjalna natrętność i niedelikatność towarzyska żydów. I znówu biuro, kolej, tramwaj, ulica, restauracja, park, dają odcienie niezliczone przykłady. Bezprzykładna wprost wrzaskliwość, narzucanie się z prośbą czy towarem, lekceważenie ogólnie przyjętych przepisów, tak towarzyskich, jak i rządowych, jest notoryczne.

Po tych uwagach można by przejść do przyczyn wewnętrznych judeofobii. Za najważniejsze uważam dwie: materialistyczny pogląd na świat i dziwnie luźną etykę. Fanatycznie wprost uprawiany przez żydów materializm, chciwość pieniądza, bezwzględna chęć bogactwa się, brak uczuć humanitarnych w interesach handlowych, jest specjalnie dla Polaków przedmiotem odrzy.

Inteligencja nie wychowuje mas, nie wpływa na podniesienie jej etycznego poziomu w duchu nowożytnych zasad społecznych, nie chce się zdobyć na żadną autokrytykę własnych błędów i dzięki temu pokutuje nieraz za grzechy swej rasy.

Narzekania i apele przywódców mas żydowskich do społeczeństwa polskiego, pozostają bez echa tak długo, jak długo żydzi nie przystąpią do zewnętrznej choćby asymilacji z resztą społeczeństwa. Żydzi muszą sobie uświadomić, że zgoda nie polega na zasadach handlowych, lecz na ustępstwach z jednej i drugiej strony i na wzajemnym uznaniu swoich etycznych i państwowo społecznych walorów. Te walory żydzi muszą zdobyć.

Jestem przekonany, że gdy społeczeństwo żydowskie dojdzie do tego stopnia doskonałości społecznej, do jakiej doszło w Ameryce, Anglii i w Niemczech, wówczas kwestja żydowska w Polsce napewno zejdzie z porządku dziennego.

No i jeszcze o jednej przyczynie autor zapominał powiedzieć, a ta jest bodaj najważniejszą: że żydzi zawsze bratali i bratają się ze wszystkimi wrogami Polski i są czynnikami rozkładowym w państwie. Niezliczone procesy o szpiegostwo i komunizm są tego jaskrawym dowodem.

Czy w innych państwach jest lepiej? Chyba nie. Przypomnijmy „dreyfusyadę“, choć to może rzecz stara. Ale i obecnie nie dzieje się lepiej. „Słowo pomorskie“ wykazuje współpracę socjalistów francuskich z żydami.

Prof. Weisman, jak podaje w depeszach organ sjonistów krakowskich „Nowy Dziennik“, przez wszechświatowej organizacji syjonistycznej, odbył w Paryżu konferencję z p. Herriotem i z p. L. Blum'em. Kto to jest p. Blum? Jest to przywódca francuskich socjalistów — a zarazem członek komitetu „Keren Hajessod“.

A jak wiadomo — żydzi zbierają od kilku lat tzw. Fundusz Podwalin (Keren Hajessod), który jest przeznaczony na budowanie „podwalin“ potęgi narodu żydowskiego. Funduszem tym zarządzają nacjonaliści żydowscy.

Konferencja ta dotyczyła oficjalnej akcji francuskiej partji socjalistycznej na rzecz Palestyny. Chodzi o zajęcie przez socjalistów francuskich pozytywnego stanowiska wobec problemu żydowskiej seldziby narodowej w Palestynie, podobnie jak to uczyniła Labour Party.

Dodajmy od siebie, że tenże L. Blum był jednym z kandydatów wysuwanych przez lewicę francuską na premiera gabinetu w spuściźnie po p. Poincaré.

L—i.

Dzień polityczny.

Przyspieszenie sesji parlamentarnej we Francji.

Biuro Wólfa donosi z Paryża, jakoby wbrew dotychczasowemu zamiarowi odbycia sesji parlamentarnej dopiero we wrześniu rząd jest zdecydowany przedłożyć parlamentowi możliwie najwcześniejszy wynik obrad konferencji londyńskiej. Izba i senat miałyby się w takim razie zebrać za parę po wrocie Herriota z Londynu.

Prasa gdańska przeciw budowie polskich składów amunicyjnych.

Wobec rozpisanja przez Radę Portu konkursu na budowę składów amunicyj na Westerplatte „Danziger Allgemeine Zeitung“ zamieszcza znów alarmujące notatki wzywające do natężenia wszystkich sił aby „odwrócić nieszczęście od Gdańska“.

Wiadomości telegraficzne.

Po zgonie ś. p. Conrada-Korzeniowskiego.

WARSZAWA, 6.VIII. (A. W.) Poseł Skirmunt przesłał na ręce rodziny Józefa Conrada-Korzeniowskiego wyrazy współczucia, zaznaczając że Polska odczuje żywo śmierć człowieka o znakomitym talencie oraz obywatela, który do końca zachował serdeczne przywiązanie do kraju ojczystego.

WARSZAWA, 6.VIII. (A. W.) Pisma przepełnione są artykułami poświęconymi przez najwybitniejszych krytyków i literatów osobie i działalności Józefa Conrada Korzeniowskiego.

Wyrok na bandytów.

LWÓW, 6.VIII. (A. W.) Sąd doraźny który rozważał sprawę bandytów Awryłowa i Poturaja ogłosił wyrok, mocą którego Poturaj skazany zostaje na karę śmierci, Awryłow zaś jako niepełnoletni na 5 lat więzienia. Obrońca Poturaja zwrócił się o łaskę do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Bankructwo handlowe na Litwie.

KOWNO, 6.VIII. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, na Litwie kowieńskiej następujące firmy manufakturowe zawiesiły wypłaty.

Bracia Weinstein, hurtownia manufaktur w Kybartach.

J. Krystal, manufakturzysta w Mariampolu.

J. Hurwicz, Kowno, manufaktura.

Rzeź żydów na parowcu rosyjskim.

Na parowcu, przepełniony pasażerami, a kursującym między Makkaszinem a Nowogrodem Siewierskim, dokonano niebawem zuchwałego napadu, którego ofiarami padli liczni pasażerowie, niemal wyłącznie żydzi.

Do parowca podjechał drugi statek, obsadzony uzbrojonymi bandytami. Zatrzymano parowiec pasażerski i przystąpiono do rewizji nielicznych pasażerów, nie żydów, poczem wszystkich żydów mordowano, podrywając im gardła, a trupy rzucono do rzeki.

Banda zezwoliła na dalszą podróż dopiero wtedy, gdy już pozostali jedynie pasażerowie nie-żydzi. Cały pokład okrętu zalany był krwią. Ilości ofiar narazie jeszcze nie stwierdzono. Z rzeki dotychczas wydobyto 16 trupów, co — według opisu pasażerów — wynosi zaledwie nieznaczną część ofiar mordu.

Pośóg za bandytami na razie jest zupełnie bezskuteczny.

Całe zajście miało charakter polityczny i skierowane było przeciwko komunistom, których chłopci identyfikują z żydami.

Napad wywołał wielką panikę wśród ludności żydowskiej.

Teatr Polski

Występy artystów teatrów warszawskich W. Lenzewskiego i B. Bozewskiej.

Dziś „Dwa mężowie pani Marty“

Krotkocwil. Gauder'a Początek o g. 8 w.

Teatr Letni

Ostatnie występy M. Grabowskiej i Hórskiego

Dziś „Najpiękniejsza z kobiet“

Operetka Brome.

Początek o g. 8 w.

Z Litwy.

P. Czarnecki o ratyfikacji konwencji Kłajpedzkiej.

W związku z oczekiwaną ratyfikacją przez Sejm konwencji Kłajpedzkiej Minister Spraw Zagranicznych p. Czarnecki udzielił wywiadu korespondentowi dziennika „Echo“.

Ratyfikacja konwencji Kłajpedzkiej, oświadczył p. Minister, jest niezwykle doniosłą z tego względu, że między Litwą i dwoma największymi państwami europejskimi, Anglią i Francją, zostanie zmieniona ta przegrada, która przed ratyfikacją stała na przeszkodzie ku bliskiemu politycznemu i ekonomicznemu ich współżyciu.

„Dalej, mówi p. minister, wśród tych zobowiązań, jakie wynikają w następstwie ratyfikacji konwencji, wszystkich interesuje sprawa wyborów w Kłajpedzie do naszego Sejmu, chociaż wkracza to w zakres polityki wewnętrznej, jednak, jako minister spraw zagranicznych, mogę zapewnić, że wszystkie zobowiązania zostaną niezwłocznie wykonane; to samo należy powiedzieć i o wyborach do Sejmu.

W sprawie zrealizowania litewsko-sowieckiego traktatu, ciągnął dalej p. Minister, w szczególności co do konwencji leśnych w sow. Rosji, to w tej dziedzinie należy spodziewać się konkretnych wyników już w najbliższym czasie. Leśne koncesje w sow. Rosji nam zostaną udzielone, jednak kto je obejmie, państwo lub też osoby prywatne, na to trudno jeszcze teraz odpowiedzieć.

Jedną z pilnych spraw jest urzeczywistnienie tego związku nadbałtyckiego, zasady którego zostały niedawno ustalone na konferencji kowieńskiej. Ministerstwo, oprócz przyspieszenia zwolnienia dodatkowych komisji, które mają sprecyzować uchwały konferencji, poczyni szereg zarządzeń ku ułatwieniu komunikacji naszych obywateli z sąsiadami; między in. sprawa otrzymywania wiz została uregulowana w myśl ułatwienia takowego w drodze umów dodatkowych z państwami bałtyckimi.

Te jednak optymistyczne zapatrywania p. ministra nie zupełnie godzą się z przemówieniami w Sejmie, jakie wygłoszone zostały po „expose“ p. min. spr. zagr., które czytujemy według „Liet. Zin.“

„Pos. Słeszewiczus (lud.) i inni posłowie opozycji, podając krytyczną exposé Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie polityki zagranicznej Litwy, wskazali na to, że słowa litewskiego rządu najczęściej nie są zgodne z jego czynami. Np. co do Anglii, wszystko było i jest czynione, by stosunki z nią popsuć: odrzucenie pożyczki kolejowej, przewlekanie wielu politycznych projektów, wysuniętych przez b. posła w Anglii p. Naruszewiczusa, wreszcie bezczynność co do tego, by obudzić w Anglii ekonomiczne zainteresowanie się Litwą i przyciągnąć kapitały angielskie do Litwy.

Następnie było zaznaczone, że polityka zagraniczna jest bardzo blisko związana z polityką wewnętrzną; trudno żądać zaufania od zagranicy, skoro w kraju nie ma sprawiedliwości, gdy się prowadzi nieodpowiednią politykę względem mniejszości. Pos. Słeszewiczus zarzucił p. Ministrowi, że nie wskazał on, jakie stosunki będą utrzymywane z Rosją, jaki realny plan ma p. Czarnecki w sprawie wyzwolenia Wilna, czem rząd zamierza podnieść swój autorytet w Lidze Narodów, i wskazał na to, że autorytet ten będzie bardzo słaby, skoro będziemy lamali swe zobowiązania międzynarodowe. Co do związku państw bałtyckich, Słeszewiczus oświadczył, że p. Minister operował w tej sprawie ogólnikami i nie wskazał, jakie konkretne kroki mają być przedsięwzięte dla wprowadzenia w życie idei tego związku. Wreszcie przez przedstawicieli opozycji zostało z zadowoleniem podkreślone, że p. Minister w swem oświadczeniu przedstawicielom prasy uznał konieczność natychmiastowego po ratyfikacji konwencji Kłajpedzkiej dokonania w okręgu Kłajpedzkim wyborów do Sejmu Państwa.

Monopol tytoniowy.

Dzień 1 sierpnia 1924 r. pozostał dniem pamiętnym w gospodarstwie rozwoju Państwa. Z dniem tym bowiem Państwo przejęło we własne i wyłączne zawiadowanie całą produkcję i sprzedaż wyrobów tytoniowych. Produkcja prywatna i handel prywatny ustają.

Z faktem tym oczywiście połączone są przełomowego znaczenia skutki nie tylko dla dotychczasowych prywatnych producentów, ale dla tysięcy robotników, których fabryki prywatne dotąd zatrudniały, a którzy w rządowych fabrykach nie będą mogli, być może, znaleźć zatrudnienia.

Robotnicy, poza robotnikami w zakupionych przez Rząd od prywatnych producentów całkowitych fabryk tytoniowych i pewną, stosunkowo znaczną, zdaje się częścią robotników z fabryk niewykupionych, a zlikwidowanych, będą musieli być zwolnieni. Zwolnienie to jednak następuje na zasadzie ustawowego odszkodowania za utratę dotychczasowych warunków pracy, o ile zachodzą wymagane do tego odszkodowania warunki. Robotnicy, którzy przed dniem 15 kwietnia r. b. zatrudnieni byli w fabrykach zlikwidowanych przynajmniej przez 6 miesięcy nieprzerwanie i w dniu 15 kwietnia jeszcze pracowali, otrzymają całkowite odszkodowanie w wysokości 6-miesięcznego ich zarobku, które będzie im wypłacane ratami miesięcznymi, równającymi się ich dotychczasowemu miesięcznemu zarobkowi. Robotnicy, którzy do 15 kwietnia b. r. zatrudnieni byli, nie pracowali nieprzerwanie przez pełnych 6 miesięcy w fabrykach, podlegających likwidacji, a tylko przez pewną część tego okresu czasu, otrzymają odszkodowanie w wysokości zarobku za tę właśnie przepracowaną część 6-miesięcznego okresu czasu, również płatne miesięcznymi ratami. Prawa do odszkodowania nie mają robotnicy, zwolnieni nie w trybie likwidacyjnym i nie w związku z likwidacją fabryk, jak i robotnicy w fabrykach, zamkniętych przed uskutecznieniem likwidacji.

W takim samym szybkim tempie, jak wypłata robotnikom odszkodowania, ma też być przeprowadzona czynność szacunkowa urządzeń fabrycznych, które monopol ma obowiązek wykupić. Przepuszczalne akcje szacunkowa na całym terenie Państwa, wraz z ostatecznymi rezultatami, będzie mogła być uskuteczniiona w przeciągu jednego miesiąca.

Co do organizacji sprzedaży wyrobów tytoniowych, to wszystkie sklepy, które dotychczas trudniły się sprzedażą wyrobów tytoniowych i nadal ją zachowują. Będzie jednak otworzona pewna liczba nowych trafik, które w pierwszym rzędzie mają być nadane osobom uprzywilejowanym, to jest inwalidom wojennym i emerytom państwowym, a także pozostałym po nich.

Fabryki tytoniowe i miejsca sprzedaży będą się znosiły bezpośrednio i będą podlegały bezpośrednio Generalnej Dyrekcji monopolu w Warszawie, która też bezpośrednio będzie im przesyłała swoje zlecenia i zawiadomienia.

██

ZAKŁAD FOTOGRAFJI
ARTYSTYCZNEJ
HALINY JASIŃSKIEJ

PLAC ORZESZKOWEJ 3, M. 6.
ZDJĘCIA. PORTRETY.
REPRODUKCJE.
— GUMIDRUKI —
WYKONANIE SZYBKIE, SO-
— — — LIDNE I TANIE. — —
Zakład otwarty codziennie od
11-ej do 4-ej po południu.

██

OGŁOSZENIA
W
„DZIENNIKU WILEŃSKIM“
SA
NAJLPSZĄ PODPORĄ HANDLI.

Winowajcy napadu bandyckiego w powiecie Święciańskim ujęci.

Sprawcami napadu byli policjanci.

Wydelegowany przez wileński urząd śledczy urzędnik, po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie napadu na wieś Kabusza na miejscu, doszedł do przekonania, iż napad dokonany został przez posterunek policyjny w Cejkiniach gminy Daugieliskiej. Starszego posterunkowego i 5 posterunkowych aresztowano i przewieziono w kajdanach do Wilna. Będą oni stawieni przed sąd doraźny. Za dokonany napad rabunkowy grozi śmierć.

W celu dalszych badań, obsadzenia posterunku w Cejkiniach i lustracji sąsiednich posterunków wydelegowany został przez komendanta okręgowego p. Komusiński.

„Polska Składnica Galanteryjna“
wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św.-Jańska Nr 6.
Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch.
Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.
Otrzymało wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— **Pielgrzymka do Kalwarii.** W niedzielę dn. 10 b. m. z kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu wyruszy uroczysta procesja do Kalwarii po Mszy św. o godz. 8-ej rano.

Urzędowe.

— **Urlopy.** Delegata Rządu p. Romana bawiącego na urlopie, który trwać będzie do dnia 26 b. m. zastępował dotychczas naczelnik wydziału prezydjalnego, pan Olgierd Malinowski. Obecnie pan Malinowski korzysta z 5-cio tygodniowego urlopu i obowiązki Delegata Rządu pełni p. Rzewuski naczelnik wydziału administracyjnego.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego, p. Dworakowski wraca z urlopu dnia 19 b. m., obecnie zastępuje go p. Rakowski.

— **Stosunek do ludności.** W dniu 6 sierpnia b. r. Urząd bezpieczeństwa przy Delegaturze Rządu wydał okólnik do pp. starostów, komisarzy Rządu na m. Wilno, oraz komendantów policji XVI okr. w sprawie stosunku policji do ludności.

Okólnik głosi, że działalność policji p. powinna opierać się przede wszystkim na zaufaniu ludności, wtedy ta ostatnia będzie spieszyła funkcjonariuszom pol. z pomocą i poparciem.

Jak wynika z ciągłych skarg stosunek ten układał się niewłaściwie, co powoduje brak zaufania do policji, szczególnie ze strony włościan.

Wobec tego obywatelskie zachowanie się większości funkcjonariuszy policji nie zyskuje należytej oceny i idzie w niepamięć, najniższe natomiast karygodne wystąpienie nieodpowiedzialnych jednostek z szeregów p. p. rzuca plamę na ogół funkcjonariuszów.

Odpowiednie władze powinny pobudzić podlegających im funkcjonariuszów do akcji w kierunku uzdrowienia swych środowisk. Jednostki nie nadające się lub obrażające godność mundur policyjnego powinny być usunięte.

O ujemnym zachowaniu się funkcjonariusza p. p. powinni donieść władzy przełożonej jego współpracownicy. Takie postępowanie powinno być traktowane jako wysoce obywatelskie.

Pozatem okólnik ustala, że odpowiedzialność za niewłaściwe lub karygodne postępowanie funkcjonariuszów, spoczywa na władzy przełożonej sprawie, o ile popelnione zostało z powodu braku nadzoru.

— **Wodne kolegja wojewódzkie i powiatowe.** Przed kilku dniami wysłano do Ministerstwa skład osobowy kolegjum wodnego i powiatowych. W skład wileńskiego kolegjum wojewódzkiego wchodzi p. Delegat Rządu lub jego zastępca, sędzia sądu apelacyjnego p. Maksymilian Malicki, p. inż. Henryk Jenz, jako członkowie obywatela p. Józef Borowski, inż., p. Drzewicki radny miejski, jako zastępcy p. Iwaszkiewicz Józef inż. i Adolf Gordon radny miejski.

Z miasta.

— **Święto Przynależności wojskowej w Wilnie.** W dniu 5 b. m. z inicjatywy władz wojskowych odbyło się zebranie Komitetu, dla

zorganizowania Obchodu Święta Przynależności Wojskowej z okazji zakończenia prac w Obozach Letnich Przynależności Wojskowej w „Zielonych Jeziorach“.

Na zebraniu ustalono listę członków komitetu w składzie następującym:

Pana Delegata Rządu—W. Romana, Ks. Biskupa Bandurskiego, Pana Gen. Dywizji—Rydzka Smigłego, p. Rektora U. S. B.—Parczewskiego, p. Prezydenta m. Wilna P. Bańkowskiego, p. Pułkownika—Tokarzewskiego Michała, p. Starosty Grabowskiego, p. Mecenas Abramowicza, p. Vice-Prezesa Dyr. Kol. inż. Gutowskiego, p. Vice-Prezydenta m. Wilna Łokuciewskiego, p. inżyniera Piotrowskiego, p. Pułkownika Paślawskiego.

Komitet Obchodu Święta Przynależności Wojskowej przyjął z podziękowaniem dar Rady Miasta Wilna, w kwocie 100 zł. p. i przeznaczył takowe na zakup nagród dla pierwszego absolwenta grupy Obozów Letnich, oraz dla zwycięzczy w zawodach wojskowo-sportowych. Przez tego Komitetu uchwalili wezwać wszystkie organizacje, związki i stowarzyszenia wileńskie, aby w zrozumienu doniosłego znaczenia akcji Przynależności Wojskowej - wzięły udział w Obchodzie Święta, wysyłając w dniu 10 Sierpnia swoich przedstawicieli oraz reprezentacje ze Sztaudarami.

Święto Przynależności Wojskowej rozpocznie się Mszą Polową o godz. 10-ej rano w dniu 10 Sierpnia w Stadjonie Wojskowym na Pioromoncie.

— **W sprawie uposażeń dozorców domowych.** We wtorek dn. 5 sierpnia odbyło się w sali sądu apelacyjnego, ul. Mickiewicza 36, posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej między właścicielami nieruchomości a dozorcami domów.

Skład komisji stanowią: jako przewodniczący—główny inspektor pracy, p. Leszczyński, jako członkowie z ramienia Ministerstwa Spraw Wewn.—p. Wacław Markarow, z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości sędzia sądu apelacyjnego p. Józef Songajło, następnie 4-ch przedstawicieli związku właścicieli nieruchomości i 2-ch przedstawicieli Związku Zawodowego Dozorców domowych i 2-ch przedstawicieli Chrześcijańskiego Związku Zawod. dozorców domowych.

Posiedzenie zostało zwołane w celu uzgodnienia postulatów związków dozorców domowych ze stanowiskiem właścicieli nieruchomości w sprawie uposażenia dozorców.

Na posiedzeniu polecono uzgodnić żądania dozorców, gdyż stanowisko związków: chrześcijańskiego i zawodowego, co do niektórych punktów jest różne. Uzgodnione już postulaty mają związki dozorców przedłożyć stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości.

Następne posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej odbędzie się w dniu 12 sierpnia, na którym obie strony wypowiedzą swoje ustalone już postulaty (y)

— **Nieporządkki kąpielowe.** Celem uporządkowania kąpania się ludności w Wilji zostały wyznaczone kąpielownie dawnego szpitala dla chorych zaraźliwych oddzielne miejsca dla mężczyzn i oddzielne dla ko-

biet. Otóż dowiadujemy się, że te ostatnie są ciągle niepokojone przez chmary rozruchwanych żydziaków, dla których żadne przepisy obyczajowe nie istnieją. Może więc nauczą ich poszanowania nieco twardsze argumenty w postaci pięści policjantów, których opiece tę sprawę oddajemy.

— **Żegluga na Wilji.** W notatce pod tytułem „Czy jest kontrola nad statkami“, gazeta „Die Cajt“ zwraca uwagę, że w niedzielę statki zabierają tyle publiczności, że grozi to katastrofą. Wypadek taki zdarzył się w niedzielę wieczorem z piętrowym statkiem, który szedł z Werek. Zabrał on tylu pasażerów, że zanurzył się aż do górnych brzegów statku i groził zatonięciem. Z powodu tego szedł przy brzegu, gdyż najmniejsza fala groziła katastrofą.

Inspekcja rzeczna powinna na fakt powyższy zwrócić uwagę, aby nie dopuścić naprawdę do katastrofy, jak to zresztą nieraz już trafiało się na Wiśle. np. pod Wilanowem, gdzie kilkanaście osób życiem przypłaciło zbytnią chciwość właściciela statku.

Sprawy miejskie.

— **Z posiedzenia Komisji Opieki Społecznej przy Magistracie.** W dniu 4 sierpnia r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Opieki Społecznej pod przewodnictwem p. Vice-prezydenta Łokuciewskiego. Przyjęta została uchwała Rady Miejskiej o wykonaniu Opieki nad mieszkańcami m. Wilna. Vice-prezydent Łokuciewski referował, że w myśl powyższej uchwały, rozesłane zostały uchwały do wszystkich instytucji dobroczynnych i większość z nich nadesłała odpowiedzi. Dane te obecnie podlegają kontroli, na podstawie której będą wydawane zapomogi odpowiednim instytucjom. Następnie przyjęto wniosek pana Vice-prezydenta, by wobec nie wyjaśnionej liczby starców i dzieci znajdujących się w przytułkach i ochronach, a przynależnych do m. Wilna wydać w m. sierpniu na utrzymanie dziecka po 9 złotych a na utrzymanie starca po 7,50 zł. Tym instytucjom, których liczba i przynależność pensjonariuszy zostały skontrolowane, wydać miała sumę według powyższego obrachunku. Pozostałym wydać awanse, które będą regulowane w miarę ustalenia ściślejszej cyfry. (m)

Sprawy szkolne.

— **Małe Seminarjum księży Misjonarzy.** Księża Misjonarza w Wilnie przy ul. Subocz 18 otwierają z początkiem roku szkolnego Małe Seminarjum t. j. średni zakład naukowy prywatny dla kształcenia i wychowywania młodzieży do stanu duchownego. Zakład obejmuje cztery niższe klasy szkoły średniej, według programu nauk gimnazjów państwowych typu klasycznego. Do klasy I przyjmuje się chłopców po ukończeniu IV oddziału szkoły powszechnej, najpóźniej jednak w 14 roku życia; do klas następnych zaś tylko z dobrym świadectwem z poprzedniej klasy. Zgłaszający się uczeń powinien przystać metryki, świadectwo szkolne, świadectwo lekarskie oraz świadectwo ks. proboszcza lub ks. prefekta. Zakład przyjmuje zgłoszenia do 20 sierpnia. Roczna opłata za całkowite utrzymanie oraz naukę wynosi 500 złotych. Warunki przyjęcia przesyła zarząd zakładu na żądanie.

— **Koedukacyjne Kursy Maturalne S. U. P. w Wilnie** Trocka 14, otwierają z dniem 1-go września obok istniejących już kursów półrocznych, odpowiadających klasom 3, 4, 5, 6, 7 i 8-jej gimnazjalnej, także kursy gimnazjalne roczne odpowiadające klasie 1, 2 i 3-iej gimnazjum typu humanistycznego i matematyczno - przyrodniczego. Zgłoszenia o przyjęcie przyjmują się od 5 sierpnia b. r. między g. 12-tą a 2-gą przy ul. Jagiellońskiej 9, m. 1, tudzież od g. 5-ej do 9-jej w kancelarii Kursów przy ulicy Trockiej 14 (Mury po-Franciszkańskie).

Kursy języków obcych z powodu reorganizacji zawieszają się narazie aż do 1-go września b. r. Podania jednak o przyjęcie można składać nadal.

Wpis na Kursy Maturalne S. U. P. 10 zł., czesne miesięczne 14 zł., 16 zł. i 18 zł. Na kurs języków obcych wpisowe 5 zł., opłata miesięczna 5 zł., 6 zł., 7 zł. i 8 zł.

